
Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ

Z wiarą i Papieżem

Nabożeństwo ekumeniczne w katedrze

Więc nigdy nie jest za późno, aby na nowo rozpocząć swoją pielgrzymkę wiary, doświadczając miłości od Boga i dzieląc się tym darem z innymi.

Spróbujmy na początku naszych rozważań wrócić myślą do swego dzieciństwa. Przypominając sobie chwile prostego spojrzenia na Boga, gdy jako dzieci stałyśmy w kościele obok rodziców albo dziadków, chce się wrócić do tych przepięknych chwil spotkania z Bogiem. Właśnie wtedy to było ufne i proste spojrzenie na Boga, gdy mimo nie zawsze zrozumiałych kazań, z zawierzeniem i pełnym oddaniem wypowiadaliśmy swoje „amen" dla Boga. Zawierzaliśmy Mu wszystkie nasze dzienne sprawy, troski i radości, pełni nadziei na Jego pomoc.

Natomiast, gdy wkroczyliśmy w dorosłe życie, spojrzenie na Boga wielu z nas się zmieniło, a rozmowa ze Stwórcą nabrała innego sensu. Jedni są pełni narzekań i niezadowolenia z tego powodu, że Bóg ich nie słyszy, inni zaś w ogóle od Boga odeszli. Chce się życzyć każdemu, aby powrócili do tych pięknych chwil prostej, ale ufnej wiary dziecka, kiedy to po raz pierwszy przystąpiliśmy do spowiedzi świętej i obiecywaliśmy, że będziemy regularnie przystępować do sakramentu pojednania; gdy podczas Pierwszej Komunii Świętej do swego serca przyjęliśmy Chrystusa, mieliśmy wówczas wielkie pragnienie, że tak będzie przez całe życie. † Tacy ludzie na pewno są, oni koniecznie muszą wrócić do Boga, być może na pewnym etapie swojego życia oni zgubili swoją wiarę, zgubili Boga. Lecz są i tacy, których wiara się rozrasta, którzy rozumieją sens życia, wypowiadają się za chrześcijańskimi wartościami, uczestniczą w życiu Kościoła i dbają o swój rozwój duchowy.

Za nami już kilka miesięcy Roku Wiary, który rozpoczął się w październiku ubiegłego roku, a skończy się w listopadzie bieżącego roku. Warto już zabrać się do zadumy, przecież czas ucieka, a czy coś się zmieniło? Jaki jest ten Rok Wiary na Białorusi? Jak go przeżywamy?

Treści religijnej na pewno nie brakuje. Księża w swoich kazaniach starają się zachęcać wiernych do duchowego odrodzenia, do wzmocnienia wiary. W niektórych diecezjach już odbywają się peregrynacje obrazów, są odnawiane krzyże. Spróbujmy się zastanowić: czy zaczęliśmy więcej żyć Bogiem, czy nasza wiara ożywia nas do życia, do miłości? Spojrzawszy na siebie, nie każdy zauważy zmiany, a więc nie wszystko jeszcze zostało zrobione dla

autentycznego i nowego nawrócenia do Chrystusa. Czy w swoich rozmowach nie brakuje nam tematów religijnych? Czy poświęcamy więcej czasu na czytanie Pisma Świętego, a ten, kto go jeszcze nie czytał, czy już rozpoczął lekturę? Czy pamiętamy o nauce Kościoła zawartej w Katechizmie? Jest to mały rachunek naszej wiary, rachunek przed Bogiem każdego z nas. W tym wszystkim należy pamiętać o słowach, które papież Benedykt XVI skierował do każdego z nas przez Twitter: „Każdy człowiek jest kochany przez Boga. Niechaj nikt nie czuje się zapomniany, ponieważ imię każdego jest zapisane w sercu Pana". Więc nigdy nie jest za późno, aby na nowo rozpocząć swoją pielgrzymkę wiary, doświadczając miłości od Boga i dzieląc się tym darem z innymi.

Niebawem rozpoczniemy Wielki Post, aby duchowo się przygotować do godnego przeżycia świąt Zmartwychwstania Pana. Jest to także czas, aby się nawrócić, pogłębić swoją wiarę, czyli doświadczyć trwalszego przylgnięcia do Boga. Duchowość Wielkiego Postu pomaga nam w nawróceniu naszego serca. Człowiek otrzymuje od Kościoła wszystko, aby być blisko Boga, aby pojednać się z bliźnim. Warto więc odnaleźć Boga, który nas kocha, który chce zamieszkać w naszych sercach, a wówczas doznamy spokoju i radości życia, które może nie zawsze jest łatwe. Odczujmy Boga w swoim sercu.